

11 lipca. Święto św. Benedykta, opata, patrona Europy. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

Prz 2,1-9) Synu, jeśli przyjmiesz moje nauki i zachowasz u siebie wskazania; ku mądrości nachylisz swe ucho, ku roztropności swe serce; jeśli wezwiesz rozsądek, przywołasz donośnie rozwagę, jeśli szukać jej poczniesz jak srebra i pożądać jej będziesz jak skarbów, to bojaźń Pana zrozumiesz, osiągniesz znajomość Boga. Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego wychodzą wiedza i roztropność; dla prawych On chowa swą pomoc, On jest tarczą dla żyjących uczciwie. On strzeże ścieżek prawości, ochrania drogi pobożnych. Wtedy sprawiedliwość pojmiesz i prawość, i rzetelność i każdą dobrą ścieżkę.

Prz 2,1-9)

Synu, jeśli przyjmiesz moje nauki i zachowasz u siebie wskazania; ku mądrości nachylisz swe ucho, ku roztropności swe serce; jeśli wezwiesz rozsądek, przywołasz donośnie rozwagę, jeśli szukać jej poczniesz jak srebra i pożądać jej będziesz jak skarbów, to bojaźń Pana zrozumiesz, osiągniesz znajomość Boga. Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego wychodzą wiedza i roztropność; dla prawych On chowa swą pomoc, On jest tarczą dla żyjących uczciwie. On strzeże ścieżek prawości, ochrania drogi pobożnych. Wtedy sprawiedliwość pojmiesz i prawość, i rzetelność i każdą dobrą ścieżkę.

(Ps 34,2-4.6.9.12.14-15)

REFREN: Po wieczne czasy będę chwalił Pana

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Wysławiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością
oblicza wasze nie zapłoną wstydem

Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry,
szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.
Zbliźcie się, synowie, posłuchajcie, co mówię,
będę was uczył bojaźni Pańskiej.

Powściągnij swój język od złego,
a wargi swoje od kłamstwa.
Od zła się odwróć, czyń dobrze,
szukaj pokoju i dąż do niego.

(Dz 4,32-35)

Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.
Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana

Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

Aklamacja (Mt 19,29)

Kto porzuci wszystko dla Ewangelii, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy.

(Mt 19,27-29)

Piotr powiedział do Jezusa: „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?” Jezus zaś rzekł do nich: „Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach i będziecie sędzić dwanaście pokoleń Izraela. I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy”.

Komentarz:

Jaki to skarb, którego nie można kupić? którego nie może kupić nawet miliarder? To miłość. Jak powiada oblubienica z Pieśni nad pieśniami: „Jeśliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko” (8,7). Żeby zdobyć miłość, trzeba oddać samego siebie i całego siebie. Wszystko, co posiadasz, nie wystarczy na to, żeby ją kupić. Ale kiedy już ostatecznie ugruntujemy się w miłości Boga, będzie to znaczyło, że zdobyliśmy życie wieczne.

Nie zrozumiał tego bogaty młodzieniec, któremu Pan Jezus zaproponował: „Sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19,21). Palcem pokazuje mu Pan Jezus ukryty skarb, proponuje mu transakcję, jakiej świat jeszcze nie widział: w zamian za przemijające i skończone bogactwa może on otrzymać wartość nieskończoną, życie wieczne, a on w ogóle nie rozumie, jak wielkie szczęście mu się trafiło.

Panu Bogu trzeba oddać wszystko, całego siebie. Kiedy człowiek tak zrobi, szybko przekonuje się, że nawet na tej ziemi otrzymuje więcej, niż miał przedtem. Kiedyś Piotr — było to w czasie, kiedy Piotr mało jeszcze rozumiał sprawy Boże — zapytał Pana Jezusa: „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?” (Mt 19,27). Pan Jezus mu odpowiedział: „Każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy”.